

Sygn. akt XI Ka 1186/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SSO Elżbieta Daniluk

Sędziowie: SO Elżbieta Kowalska

SO Ewa Bogusz-Patyra – spr.

Protokolant: sekr. sąd. Daniel Dobosz

Przy udziale Prokuratora Krzysztofa Rubika

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014r.

sprawy P. K.

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 26 sierpnia 2013r. sygn. akt II K 470/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 1100 (tysiąc sto) złotych opłaty oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt **XI Ka 1186/13**

UZASADNIENIE

P. K. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 24 lutego 2011r. w Z. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą dokonali kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wyważeniu przy użyciu łomu drzwi balkonowych w lokalu (...) weszli do jego wnętrza a następnie po uprzednim wyłamaniu drzwiczek od dwóch automatów do gier o niskich wygranych z ich wnętrza dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 4410 zł na szkodę firmy Grupa (...) Sp.z.o.o. w W. Biuro (...) w Z.

to jest o przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k.

II. w dniu 25 lutego 2011r. w Z. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą dokonali kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wybiciu przy użyciu siekiery szyby antywłamaniowej w drzwiach wejściowych do saloniku prasowego weszli do jego wnętrza a następnie jego penetracji dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 100 zł oraz biletów (...) powodując straty w łącznej kwocie 1800 zł na szkodę G. J.

to jest o przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k.

III. w dniu 2 marca 2011r. w Z. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą dokonali kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach baru (...), przy użyciu siekiery weszli do jego wnętrza a następnie po uprzednim wyłamaniu drzwiczek od dwóch automatów do gier o niskich wygranych przy użyciu łomu, z ich wnętrza dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 2944 zł na szkodę firmy Grupa (...).z.o.o. w W. Biuro (...) w Z.

to jest o przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k.

IV. w nocy z 14 na 15 marca 2011r. w Z. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą dokonali kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim wyważeniu przy użyciu łomu drzwi balkonowych w lokalu (...) weszli do jego wnętrza a następnie przy użyciu tego samego narzędzia wyłamali szufladę z kasy fiskalnej skąd dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 650 zł na szkodę P. P., a następnie uprzednim wyłamaniem drzwiczek od dwóch automatów do gier o niskich wygranych z ich wnętrza dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 5548 zł na szkodę firmy Grupa (...) z.o.o. w W. Biuro (...) w Z.

to jest o przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2013r. w sprawie II K 470/11 Sąd Rejonowy w Zamościu:

I. uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów wyczerpujących w pkt I,II,III,IV znamiona występku z art. 279 § 1 kk przy czym co do czynu z pkt II ustalił, iż przedmiotem zaboru były pieniądze w kwocie 1000 zł oraz bilety (...) wartości 800 zł, a co do czynu z pkt III ustalił, iż przedmiotem zaboru były pieniądze w łącznej kwocie 2692 zł a także ustalił, iż wszystkie czyny zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób w ramach ciągu przestępstw i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył oskarżonemu P. K. karę 2 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 §1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego P. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 33 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył oskarżonemu P. K. karę grzywny w liczbie 200 stawek dziennych ustalając wysokość każdej stawki na 20 zł;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu P. K. okres zatrzymania w dniach 15 i 16 marca 2011r., przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

V. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego P. K. na rzecz pokrzywdzonych:

- Grupa (...) Sp.z.o.o. w W. za czyn z pkt I 4140 zł,

- I. J. za czyn z pkt II kwotę 1800 zł ,

- Grupa (...) Sp.z.o.o. w W. za czyn z pkt III kwotę 2692 zł ,

- Grupa (...) Sp.z.o.o. w W. za czyn z pkt IV kwotę 5548 zł ,

- P. P. za czyn z pkt IV kwotę 650 zł

tytułem obowiązku naprawienia szkody, przy czym ustalił, iż odpowiedzialność oskarżonego jest solidarna z odpowiedzialnością ustalonej osoby,

VI. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2000 zł tytułem kosztów sądowych, na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł **obrońca oskarżonego**.

Na podstawie art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości zarzucając w trybie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk i art. 410 kpk – wyrażające się:

- dokonaniem istotnych ustaleń stanu faktycznego sprawy, w tym kluczowego ustalenia, co do winy oskarżonego, wyłącznie w oparciu o treść wyjaśnień K. B. noszących cechy ewidentnego pomówienia, które w dalszym etapie postępowania (przed Sądem) zostały odwołane, wraz z podaniem motywów takiego zachowania.

W rozwinięciu powyższego zarzutu na zasadzie art. 427 §2 kpk oraz art. 438 pkt 3 kpk, powołanemu orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a mianowicie:

- nieprawidłowe i nieznajdujące oparcia w treści zebranego materiału dowodowego przyjęcie, iż oskarżony P. K. dokonał czterech kradzieży z włamaniem w warunkach ciągu przestępstw;

- nieprawidłowe pominięcie (błąd braku) wśród dokonanych ustaleń, tych okoliczności, które muszą nasuwać kolejne wątpliwości dotyczące sprawstwa oskarżonego co do zarzuconych mu występków, a także wskazują na istnienie istotnych sprzeczności w materiale dowodowym, czego Sąd pierwszej instancji nie rozważył:

- po pierwsze odnośnie zdarzenia z zarzutu IV, sprzeczność czasowa informacji zawartych na kartach 78 i 79 akt sprawy, wykluczająca ustalenia Sądu, co do okoliczności zatrzymania K. B.;

- po drugie brak krytycznych ustaleń Sądu w przedmiocie adresu zamieszkania oskarżonego, jaki podał K. B. w czasie, gdy wskazywał na współsprawstwo P. K.;

- po trzecie, brak ustaleń w przedmiocie numeru telefonu oskarżonego, który miał znać K. B., a według wyjaśnień K. B., miał on kontaktować się kilkakrotnie tą drogą z oskarżonym.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Złożona apelacja w toku instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia została uznana za niezasadną w stopniu oczywistym. Za taką oceną środka odwoławczego przemawiało to, że postawione w nim zarzuty, jak też przytoczona na ich poparcie argumentacja okazały się całkowicie chybione.

Odnosząc się do powyższego środka odwoławczego w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, nie dopuszczając się istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku obrazy przepisów postępowania. Wbrew wywodom i zarzutom apelacji ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 4,5,7 kpk, a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny oraz jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

Wyrok – zgodnie z art. 410 kpk – znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Sąd Rejonowy w sposób uporządkowany przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie fakty i na podstawie jakich dowodów uznał za udowodnione oraz nieudowodnione, a w tym dlaczego obdarzył wiarą poszczególne dowody. Ocena zarówno wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków, a także pozostałych dowodów poprzedzona została należywym ujawnieniem w toku rozprawy głównego całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stwierdzić przy tym należy, że Sąd Rejonowy badał i uwzględniał tak okoliczności korzystne dla oskarżonego, jak i przemawiające na jego niekorzyść. Swe stanowisko co do oceny poszczególnych dowodów (ich wiarygodności lub niewiarygodności) Sąd ten wyczerpująco i logicznie (z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego) uargumentował w uzasadnieniu. Dlatego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji podlega ochronie z art. 7 kpk. Było to niewątpliwie działanie w ramach swobodnej oceny dowodów, przez co Sąd Odwoławczy nie stwierdził, by ramy tejsze oceny zostały przekroczone.

Sąd Okręgowy podzielił argumentację Sądu I instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co czyni zbędnym jej powielanie zwłaszcza, że apelacja obrońcy oskarżonego ma właściwie wyłącznie polemiczny charakter.

Odnosząc się zaś szczegółowo do zarzutów sprecyzowanych w apelacji stwierdzić należy, że okoliczność, iż Sąd Rejonowy uznając winę oskarżonego w zakresie wszystkich zarzucanych mu czynów, oparł się w zasadzie wyłącznie na wyjaśnieniach współsprawcy tych czynów złożonych przez niego w toku postępowania przygotowawczego, które nie zostały przez niego potwierdzone w trakcie postępowania przed Sądem, sama w sobie, nie może przesądzać o wadliwości oceny dowodów. Obowiązujący kodeks postępowania karnego nie uznaje legalnej oceny dowodów, gdyż jego przepisy nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów oraz nie wprowadzają różnic co do wartości dowodowej poszczególnych dowodów. Tym samym odwołanie wyjaśnień, które jest częste w postępowaniach karnych, nie może przesądzać o tym, że winny być one pominięte w sytuacji braku potwierdzenia innym materiałem dowodowym. Przeciwnie - takie wyjaśnienia wymagają także wnikliwej i krytycznej analizy w konfrontacji z wersją zdarzeń przedstawionych przez osobę, która je złożyła, w dalszym toku postępowania. Dopiero bowiem wtedy jest możliwe ustalenie prawdziwości w zakresie jednej z przedstawionych przez nią wersji zdarzeń. Taka zaś analiza została przeprowadzona przez Sąd Rejonowy i z uwagi na to, że jest ona zgodna z obowiązującymi na gruncie postępowania karnego zasadami dotyczącymi oceny dowodów, nie może być skutecznie zakwestionowana nawet przy uwzględnieniu eksponowanej w apelacji okoliczności, iż Sąd z uwagi na odwołanie przez K. B. pomawiających P. K. wyjaśnień nie miał bezpośredniego kontaktu z tym dowodem winy oskarżonego. Zaznaczyć wszakże należy, że Sąd I – instancji miał bezpośredni kontakt z K. B., gdy przesłuchiwał go w charakterze świadka podczas rozprawy. W oparciu o tenże kontakt mógł wyrobić sobie pogląd na temat jego osobowości oraz możliwości w zakresie postrzegania i odtwarzania spostrzeżonych przez niego zdarzeń.

Nie można przy tym uznać za okoliczność dyskredytującą wyjaśnienia K. B. tego, że w toku postępowania K. B. dysponował większą swobodą formułowania wypowiedzi, a w trakcie składania zeznań ciążył na nim obowiązek mówienia prawdy, gdyż fakt, że w toku postępowania został on poinformowany o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań wcale nie przesądza o tym, że istotnie były one prawdziwe. Składając zeznania przed Sądem K. B. nie wiedział wszakże, jak będą one finalnie ocenione przez Sąd. Uwzględnić przy tym należy, że okoliczność, iż oskarżony może składać niezgodne z prawdą wyjaśnienia i nie odpowiadać za to karne, wcale nie oznacza tego, że takie zachowanie jest pożądane społecznie. Zaakcentowania wreszcie wymaga fakt, że wskazanie przez K. B. na oskarżonego jako współsprawcę w postępowaniu przygotowawczym znacząco nie wpłynęło na zakres jego odpowiedzialności w postępowaniu karnym, jako że równocześnie nie kwestionował on swojego udziału w popełnianiu przestępstw, co poza argumentacją wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przekonuje o tym, że nie był on zainteresowany w obciążaniu P. K.. Nie sposób także nie zauważyć, że K. B. nie stawiał się na kolejne terminy rozpraw pomimo prawidłowego doręczenia wezwań. Zeznania przed Sądem złożył dopiero po doprowadzeniu za pośrednictwem funkcjonariuszy Policji. Okoliczność powyższa świadczy o tym, iż unikał złożenia zeznań przed Sądem, co dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że jego zeznania złożone na rozprawie, w których zaprzeczał on temu, że P. K. wspólnie i w porozumieniu z nim dokonał zarzucanych mu przestępstw, stanowiły próbę obrony oskarżonego przed odpowiedzialnością karną, gdyż jego zachowanie ewidentnie świadczy o tym, że nie chciał obciążyć P. K. na rozprawie

przed Sądem. W sytuacji bowiem, gdyby jego intencją było złożenie zeznań zgodnych z prawdą nie miałby powodów do unikania stawiennictwa w Sądzie.

Za niezrozumiałe uznać należy przytoczenie przez skarżącego w drugim z przedstawionych zarzutów sprzeczności czasowej informacji zawartych na kartach 78 i 79 akt sprawy, która jego zdaniem wyklucza ustalenia Sądu, co do okoliczności zatrzymania K. B., zwłaszcza że obrońca oskarżonego nie wyjaśnił z jakiego powodu dopatruje się powyższej sprzeczności. Zważyć wszakże należy, że w obydwu z notatek wskazany jest takim sam czas podjęcia czynności przez funkcjonariuszy związanych z ujawnieniem włamania do baru (...) przy ul. (...), a mianowicie godz. 3.35. Czas ten nie odbiega w sposób znaczący od czasu zatrzymania K. B., które nastąpiło w wyniku tychże działań, a wskazanego w protokole na k. 89, jako że widnieje w nim godzina 4.00. Wyżej wskazane godziny uprawniały do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że ostatnie z włamań i czynności funkcjonariuszy Policji skutkujące zatrzymaniem K. B. miały miejsce pomiędzy godz. 3.00 a 4.00.

Nie można też przyjąć, by brak ustaleń w przedmiocie, czy K. B. znał adres oskarżonego, gdy wskazywał na jego współsprawstwo oraz w przedmiocie numeru telefonu, jakim miał się posługiwać w czasie, gdy były dokonywane przestępstwa, przesądzał o wadliwości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Dla wejścia w porozumienie i dokonania wspólnie przestępstwa nie jest niezbędna wiedza o miejscu zamieszkania współsprawcy. Uwzględnić też należy, że z treści wyjaśnień K. B. złożonych w toku postępowania przygotowawczego wcale nie wynika, by w trakcie przestępczego proceduru kontaktował się on z P. K. drogą telefoniczną. Dopiero podczas przesłuchania przed Sądem wskazał on, że nawiązywał tego rodzaju kontakt ze współsprawcą przestępstwa. Zeznania te jednak w znacznej mierze zostały zakwestionowane przez Sąd. Wskazać wreszcie należy, że nawet w sytuacji gdyby w istocie tak by było, to P. K. mógł się również posługiwać telefonem z zastrzeżonym numerem. Sprawcy przestępstwa mogli też używać telefonów o numerach nieujawnionych w toku postępowania. Wszakże nawet K. B. został zatrzymany w pewnym czasie po popełnieniu przestępstwa. Czas ten zaś umożliwił mu pozbycie się telefonu.

Jeżeli zaś chodzi o eksponowaną przez obrońcę oskarżonego okoliczność, że żaden z przeprowadzonych dowodów o charakterze osobowym i nieosobowym poza wyjaśnieniami K. B. nie potwierdził jego sprawstwa, to wskazać należy, że także tego sprawstwa nie wykluczył. Zeznania świadków wskazywały na znajomość P. K. i K. B.. Jest też wreszcie rzeczą oczywistą, że działanie w rękawiczkach uniemożliwia pozostawienie odcisków, a okoliczność, iż włamań dokonywano do miejsc, gdzie przebywa codziennie wiele osób mogła w istotny sposób utrudnić zabezpieczenie śladów obuwia. Podzielić także należy wnioskowanie zawarte w uzasadnieniu, iż oskarżony z uwagi na to, że został zatrzymany po upływie ponad 12 godzin po włamaniu, miał możliwość pozbycia się obuwia.

Powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, że nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest wówczas słuszny gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok SN z 24 marca 1975r., II KR 355/74, OSNPG 9 /1995, poz. 84). Możliwość zatem przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu, jak to czyni obrońca oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych.

Lektura uzasadnienia w powiązaniu z zebrany materiał dowodowy znajdującym się w aktach sprawy prowadzi do wniosku, że sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości. Prawidłowa jest także kwalifikacja prawna czynów.

Wobec tego, że apelacja obrońcy oskarżonego skierowana jest przeciwko orzeczeniu o winie, zgodnie z art. 447 § 1 kpk uważa się ją za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem rozstrzygnięciu co do kary, sąd odwoławczy dokonał instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku również i pod tym kątem, stwierdzając, że także i w tej części wyrok jest prawidłowy.

Orzeczona wobec oskarżonego kara 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby wynoszący 5 lat oraz grzywna odpowiadają stopniowi społecznej szkodliwości popełnionego przez niego ciągu przestępstw i winny w pełni zrealizować stawiane karze funkcje w postaci zapobieżenia powrotowi do przestępstwa i zadośćuczynienia interesowi społecznemu.

Zaznaczyć wreszcie należy, że zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, który Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje, rażąca niewspółmierność kary może zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok SN z 14 listopada 1973r. III KR 254/73, OSNPG 1974, z 3-4, poz. 51). Przy czym na gruncie uregulowania art. 438 pkt. 4 kpk nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę wymierzoną w pierwszej instancji można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa - nazwać rażąco niewspółmierną tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Takiej zaś różnicy w odniesieniu do kary wymierzonej oskarżonemu P. K. dostrzec nie sposób.

Z przytoczonych wyżej względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oraz wobec braku okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 kpk i art. 440 kpk, zaskarżony wyrok jako trafny, należało na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów sądowych za instancję odwoławczą uzasadnia przepis art. 627 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3ust. 1 w zw. z art.8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn.zm.).